

Sygn. akt VI A Ca 1542/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 września 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Krystyna Karolus - Franczyk

Sędziowie: SA Anna Orłowska (spr.)

SA Barbara Godlewska - Michalak

Protokolant: sekr. sądowy Agnieszka Pawłowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 24 września 2014 r. w Warszawie

sprawy z powództwa A. G.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 29 lipca 2013 r.

sygn. akt XXV C 1064/12

1. oddala apelację;

2. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz A. G. kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI A Ca 1542/13

UZASADNIENIE

W. G. wniosła o zasądzenie od (...) S.A. w W. kwoty 250.000 zł z ustawowymi odsetkami od 25 marca 2012 r. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku z wypadkiem drogowym, którego sprawca był objęty obowiązkowym ubezpieczeniem u pozwanego.

W dniu 23 marca 2012 r. pozwany wypłacił powódce zadośćuczynienie w wysokości 25.000 zł i 1.000 zł tytułem zwrotu kosztów przejazdu rodziny do szpitala.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa. Nie negując zasady swej odpowiedzialności podniósł, że wypłacając kwotę 26.000 zł w całości zlikwidował szkodę.

W dniu 31 marca 2012 r. W. G. zmarła. W jej miejsce do procesu wstąpił syn – A. G., który przyjął spadek z dobrodziejstwem inwentarza.

Wyrokiem z dnia 29 lipca 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanego na rzecz A. G. zadośćuczynienie w wysokości 225.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 25 marca 2012 r. do dnia zapłaty, dalej idące powództwo oddalił oraz orzekł o kosztach procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia i rozważania.

W dniu 27 listopada 2011 r. doszło do wypadku samochodowego, w wyniku którego W. G. – pasażerka samochodu – doznała szeregu obrażeń ciała, które były przyczyną jej zgonu. W. G. doznała urazu kręgosłupa w odcinku szyjnym z uszkodzeniem rdzenia kręgowego skutkującym porażeniem czterokończynowym, urazu jamy brzusznej z rozerwaniem śledziony i dużą utratą krwi do jamy otrzewnej, urazu klatki piersiowej ze złamaniem trzech żeber, odmą opłucnową, stłuczeniem płuc i krwiakiem w jamie opłucnowej i zatorowością płucną. W czwartym miesiącu po wypadku poszkodowaną przetransportowano do hospicjum, gdzie po trzech dniach zmarła. Gdyby W. G. przeżyła byłaby inwalidką w 100%.

Rozpatrując roszczenie na gruncie art. 445 k.c. Sąd Okręgowy wskazał, iż poszkodowana wystąpiła za życia z roszczeniem o zadośćuczynienie, zatem przeszło ono na jej spadkobiercę, czyli syna – A. G..

Decydując o krzywdzie poszkodowanej Sąd I instancji miał na uwadze uszkodzenie ciała i rozstrój zdrowia, cierpienia fizyczne (ból i inne dolegliwości). Miał też na uwadze, że zadośćuczynienie pieniężne ma służyć przede wszystkim złagodzeniu cierpienia fizycznych i psychicznych. Sąd Okręgowy podkreślił, iż zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić symbolicznej zapłaty, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość, jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy. Odwołując się do opinii biegłego sądowego Sąd I instancji wskazał, iż każda z grup obrażeń doznanych przez W. G. była śmiertelna i ostatecznie była pośrednią przyczyną zgonu.

W ocenie Sądu Okręgowego, przy tak poważnych skutkach, zadośćuczynienie określone przez poszkodowaną na kwotę 250.000 zł nie jest wygórowane. Poszkodowana straciła zdrowie w 100%, straciła ostatecznie życie – najwyższą wartość. Z uwagi na fakt, że pozwany po złożeniu pozwu wypłacił tytułem zadośćuczynienia 25.000 zł, należało dodatkowo zasądzić 225.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 25 marca 2012 r. – zgodnie z żądaniem powódki.

Wyrok Sądu Okręgowego w części uwzględniającej powództwo ponad kwotę 100.000 zł (pkt 1) i orzekającej o kosztach procesu (pkt 3 i 5) zaskarżył apelacją pozwany, zarzucając naruszenie prawa materialnego – art. 445 § 1 k.c. przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią materiału dowodowego oraz naruszenie art. 233 § 1 k.p.c.

W konkluzji wniósł o zmianę wyroku i oddalenie powództwa ponad kwotę 100.000 zł oraz zasądzenie kosztów, względnie o uchylenie wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Powód A. G. wniósł o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja nie jest zasadna i jako taka podlega oddaleniu.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do postawionych w apelacji zarzutów sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią materiału dowodowego oraz naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. stwierdzić należy, iż zarzuty te w ogóle nie zostały uzasadnione przez skarżącego. Uzasadnienie apelacji w żaden bowiem sposób nie podważa prawidłowości dokonanej przez Sąd I instancji oceny dowodów, jak również zasadności wyprowadzonych w oparciu o nie wniosków i poczynionych ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny podziela. Pozwany w apelacji wprost stwierdził, iż nie kwestionuje, że powódka doznała urazu i że następstwa wypadku były dla powódki bardzo ciężkie. Podnosił jedynie, że nie może zgodzić się z tak wysoką kwotą zasądzoną przez Sąd Okręgowy z tego tytułu. Wskazać należy, że postawienie

zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie jest właściwą formą podważania wysokości zasądzzonego zadośćuczynienia. Jest to kwestia prawidłowości stosowania prawa materialnego, który to zarzut także podniósł skarżący, zrzucając naruszenie art. 445 § 1 k.c. przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie. Również i ten zarzut okazał się bezzasadny.

Przepis art. 445 § 1 k.c. daje podstawę do przyznania poszkodowanemu odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia poszkodowanego w następstwie czynu niedozwolonego. Na tle stosowania tego przepisu judykatura wypracowała kryteria brane pod uwagę przy określaniu wysokości należnego zadośćuczynienia, które uwzględnił również Sąd I instancji, dając temu wyraz w motywach zaskarżonego orzeczenia. Słusznie przy tym Sąd Okręgowy położył nacisk na kompensacyjną funkcję zadośćuczynienia podkreślając, że musi ono przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, zwłaszcza w przypadku zadośćuczynienia z tytułu uszczerbku na zdrowiu, które jest dobrem o szczególnie wysokiej wartości. Powoływanie się na potrzebę utrzymania wysokości zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia

Wysokość odpowiedniej sumy, której przyznanie przewiduje art. 445 § 1 k.c. zależy przede wszystkim od rozmiaru doznanej przez poszkodowanego krzywdy, ustalonej przez sąd przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy. Określenie wysokości zadośćuczynienia stanowi istotne uprawnienie sądu rozstrzygającego sprawę i w tym zakresie dysponuje on swobodną decyzją. Odwołując się do ugruntowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego podkreślić należy, iż korekta ustalonego przez sąd I instancji zadośćuczynienia uzasadniona jest tylko wówczas, gdy jest ono rażąco wygórowane lub rażąco niskie (por. wyrok SN z 22.03 2001 r., V CKN 1360/00 ; wyrok SN z 12.10 2000 r., IV CKN 128/00 ; wyrok SN z 28.06.2005 r., I CK 7/05).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, kwota 225.000 zł zasądzona przez Sąd Okręgowy tytułem zadośćuczynienia, łącznie z kwotą 25.000 zł wypłaconą wcześniej dobrowolnie przez pozwanego, jest w pełni adekwatna do doznanej przez poszkodowaną krzywdy. W świetle wynikających z niekwestionowanej opinii biegłego sądowego – lekarza chirurga, obrażeń, jakich doznała W. G. na skutek wypadku, które w konsekwencji doprowadziły do jej zgonu, należy uznać, że zadośćuczynienie we wskazanej wyżej wysokości nie jest rażąco wygórowane i tym samym nie będzie stanowić źródła niesłusznego wzbogacenia uprawnionego, ani nie przybierze charakteru represyjnego wobec pozwanego.

Nie sposób zgodzić się z wywodami apelacji, iż Sąd Okręgowy błędnie ustalił datę wymagalności przyznanego zadośćuczynienia, zasądzając ustawowe odsetki od kwoty zadośćuczynienia od daty wcześniejszej niż dzień wyrokowania. Wprawdzie pozwany w apelacji wprost nie postawił zarzutu naruszenia art. 481 k.c., jednakże w jej uzasadnieniu podniósł, iż „dopiero moment wyrokowania może być momentem od którego pozwany pozostawałby w zwłoce nie spełniając świadczenia.”. Odnosząc się do tak sformułowanego zarzutu przypomnieć należy, iż stosownie do art. 481 § 1 k.c. odsetki należą się już za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia, nawet jeżeli wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Stanowią one opartą na uproszczonych zasadach rekompensatę typowego uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego.

W świetle art. 455 k.c. roszczenie o zadośćuczynienie, jako roszczenie pieniężne, w przypadku braku oznaczenia terminu spełnienia świadczenia, staje się wymagalne z chwilą wezwania do zapłaty. Stąd też odsetki za opóźnienie w zapłacie należnego uprawnionemu zadośćuczynienia należą się już od tej chwili, czemu nie stoi na przeszkodzie okoliczność, że wysokość świadczenia jest ostatecznie kształtowana przez sąd. W aktualnym orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych wypracowany został pogląd, zgodnie z którym wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy. Terminem od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być więc, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania (por. wyrok SN

z dnia 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10, LEX nr 848109; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 14 lutego 2013 r., I ACa 1092/12, LEX nr 1280446).

W rozpoznawanej sprawie, wbrew zarzutowi apelacji, nie zachodziły podstawy do zasądzenia odsetek ustawowych od przyznanego zadośćuczynienia dopiero od daty wyrokowania. Sąd Apelacyjny zgadza się tu z Sądem Okręgowym, który swoje stanowisko w kwestii początkowej daty płatności ustawowych odsetek należycie i przekonująco uzasadnił.

Wskazać jeszcze należy, iż zasądzenie odsetek od daty wyrokowania prowadzi w istocie do ich umorzenia za okres przed datą wyroku. Jest to nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika i może go skłaniać do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym, w oczekiwaniu na orzeczenie sądu, znoszące obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 28 października 2011 r., VI ACa 247/11, LEX nr 1103602).

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c., zasądzając je na rzecz powoda w wysokości określonej w § 6 pkt 6 i § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.